

Rozważania: Pierwsza niedziela Wielkiego Postu (rok A)

Rozważanie na pierwszą niedzielę Wielkiego Postu.
Poruszane tematy: Jezus towarzyszy nam w naszych słabościach; pokusy próbują osłabić naszą więź z Bogiem; szatan chce sprawić, byśmy przestali ufać Bogu.

- Jezus towarzyszy nam w naszych słabościach;
- Pokusy próbują osłabić naszą więź z Bogiem;

- Szatan chce sprawić, byśmy przestali ufać Bogu.

.....

CO ROKU, W PIERWSZĄ NIEDZIELĘ Wielkiego Postu, Kościół zaprasza nas do refleksji nad pokusami, których doświadczył Jezus. Być może, gdy po raz pierwszy usłyszeliśmy tę historię, zaskoczyło nas, że sam Bóg, który stał się człowiekiem, został wystawiony na taką próbę. Jezus zgadza się na to między innymi dlatego, abyśmy także i my, w chwilach pokusy, mogli być pewni Jego obecności i zrozumienia. Tak było na przykład u św. Katarzyny ze Sieny. Po nocy, podczas której bardzo cierpiała, zapytała: „Panie mój, gdzie byłeś, gdy moje serce było trapięone tak wieloma pokusami?” I usłyszała: „Byłem w samym twoim sercu”^[1].

Jezus walczy w nas, z nami i za nas. Jakże wielki pokój daje świadomość, że możemy dzielić z Nim nasze trudności! „Przywróć mi radość z Twojego zbawienia i wzmocnij mnie duchem ochoczym!” — woła psalmista. „Chrystus był kuszony przez diabła i w Chrystusie wybyliście kuszeni” - pisze św. Augustyn - „ponieważ Chrystus przybrał twoje ciało i dał ci swoje zbawienie, przyjął twoją śmiertelność i dał ci swoje życie, przyjął twoje zranienia i dał ci godność, a teraz przyjmuje twoją pokusę, aby dać ci zwycięstwo”^[2].

Czasem, gdy myślimy o naszej słabości, ogarnia nas smutek. Jednak Chrystus, który był prawdziwym Bogiem i prawdziwym człowiekiem, także chciał doświadczyć pokus; chciał przekroczyć ten próg, aby nam towarzyszyć. „Naszym wzorem jest Jezus. On, będąc Bogiem, pozwolił, żeby Go kuszono, aby dodać nam otuchy i pewności, że z Nim

zwyciężymy. Jeżeli w duszy odczuwasz trwogę, porozmawiaj w takich chwilach z Twoim Bogiem i powiedz Mu: Zmiłuj się nade mną, Panie, bom słaby; ulecz mnie, Panie, bo drżą kości moje i duszę moją ogarnia wielka trwoga (Ps 6, 3-4). On Ci powie: Nie lękaj się, bo cię wykupiłem, wezwałem cię po imieniu; tyś mój! (Iz 43, 1)”^[3].

„JEŚLI JESTEŚ SYNEM Bożym” (Mt 4,3) — tak diabeł kusi Jezusa dwukrotnie. Tymi samymi słowami został znieważony przez tych, którzy prowadzili Go na krzyż. Te pokusy dotyczą Bożego synostwa — chcą je zachwiać, poddać w wątpliwość. Diabeł atakuje tam, gdzie może wyrządzić największą szkodę, kwestionuje najgłębszą część w nas. Oczywiście, niektóre pokusy zachęcają nas do lenistwa, gniewu,

wygodnictwa... Ale za tymi podstępami podważana jest nasza godność dzieci Bożych. „Niewola albo dziecięstwo Boże: oto dylemat naszego życia. Albo być dziećmi Boga, albo niewolnikami pychy, zmysłowości, lękliwego egoizmu”^[4].

„Albo piekło, albo ucieczka — nie ma drogi pośredniej”^[5] — mówił święty Proboszcz z Ars. Lekarstwem jest więc powracanie wciąż na nowo do bycia dziećmi Bożymi. Naszą pociechą jest ufność w to, co może uczynić Bóg, który jako dobry Ojciec chce dla nas tego, co najlepsze. W oczach dziecka trudności są jedynie momentami, w których staje się jasne, kim jest jego ojciec. Oczywiście mogą to być chwile mniej przyjemne, ale dziecko wie, że to coś przemijającego i jest pewne, że w końcu nadejdzie pokój. Rzeczywiście, pokusy przypominają nam, że potrzebujemy Boga, że nie jesteśmy samowystarczalni i że musimy

zwracać się do Pana, aby wybawił nas od zła. W ten sposób dla tego, kto prosi Boga o pomoc, „pokusy i przeszkody, które diabeł stawia na jego drodze, tym bardziej mu pomagają, ponieważ to Jego Majestat wstawia się za nim”^[6].

„JAK DOŚWIADCZONY generał oblegający twierdzę, diabeł bada słabe punkty człowieka, którego chce pokonać”^[7]. Mając jednak pewność, że Bóg jest silniejszy, w tym okresie wielkopostnym możemy przyjrzeć się przejawom Jego miłości do nas, którą zostawił nam w osobie swojego Syna. Chcielibyśmy dostrzec choćby najmniejszy gest Chrystusa, który zmierza do Jerozolimy, aby oddać życie za ludzi. Kusiciel natomiast próbuje nas okłamywać i sprawiać, że stajemy się podejrzliwi wobec Bożej dobroci. Tak postąpił z naszymi

pierwszymi rodzicami i tak postąpił z nowym Adamem. „Nie ufaj Bogu” — szepcze. „Gdyby naprawdę był twoim Ojcem, nie cierpiałbyś głodu, nie miałbyś problemów, nie wisiałbyś na krzyżu”.

Diabeł kusił Jezusa mówiąc: „Jeśli jesteś synem Bożym powiedz temu kamieniowi, żeby się stał chlebem” (Mt 4,3). A Jezus przemienił się właśnie w chleb, aby nigdy nie zabrakło nam pokarmu dającego życie. Diabeł prowokował Go także mówiąc: „Jeśli jesteś Synem Bożym, rzuć się stąd w dół” (Łk 4,5). A Bóg nie chciał ocalić swojego Syna od śmierci, aby zbawić nas. W rzeczywistości, w każdej pokusie diabeł próbuje przekonać nas największym oszustwem w historii: wmówić nam, że Bóg nas nie kocha, że Bóg nas oszukuje.

Do Maryi możemy zwracać się — słowami św. Josemaríi — prosząc o

odwagę, byśmy umieli być dziećmi Boga pośród słabości, ponieważ chcemy cieszyć się Bożą miłością. „Matko! — Wołaj ją głośno, ze wszystkich sił. — Twoja Matka, Maryja, słyszy cię, widzi, że może jesteś w niebezpieczeństwie, a wraz z łaską swojego Syna ofiaruje ci pociechę swojego uścisku, czułość swoich dłoni. I nabierzesz na nowo sił do walki”^[8].

[1] Św. Katarzyna ze Sieny, *Dialog*, Część II, rozdz. III.

[2] Św. Augustyn, *Komentarz do Psalmu 60*.

[3] Św. Josemaría, *List 2*, nr 20.

[4] Tenże, *Przyjaciele Boga*, nr 38.

[5] Święty Proboszcz z Ars, *Kazanie o wytrwałości*.

[6] Święta Teresa, *Księga Fundacji*, 11, 7.

[7] Św. Tomasz z Akwinu, *O Modlitwie Pańskiej*.

[8] Św. Josemaría, *Droga*, nr 516.

.....

pdf | dokument generowany
automatycznie z <https://opusdei.org/pl-pl/meditation/rozwazania-pierwsza-niedziela-wielkiego-postu-rok-a/>
(21-03-2026)